



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 32 (12688)

ŚRODA, 16 sierpnia 1995 r.

cena 60 ct

Budżet narodowy: dochody zadowalają, wydatki — budzą z troską

W lipcu do budżetu narodowego, tj. kas państwa i samorządów wpłynęło ponad 535,7 mln litów, ogółem zaś do 1 sierpnia do skarbu narodowego trafiło 3 mrd 74 mln litów dochodów. Liczby te na konferencji prasowej w gmachu Państwowej Inspekcji Podatkowej Petras Navikas.

Jego zdaniem, plan dochodów budżetu narodowego, według którego przewidziano zebranie 5 mld 350 mln litów, zostanie wykonany. To świadczy o największych wpływach z podatków placonych przez konsumentów — podatków od wartości dodanej i akcyz. Urzędnik podatkowy poradził, aby wyspecyfikować paragonu kasowego, z 1 litra bowiem, który płacimy za zakup lub subażę, 16 centów wędruje do kasy państwa. Jeżeli takiego paragonu nie ma, to przysługujący państwu podatek trafia do kieszeni sprzedawcy. W przyszłości wpływy z akcyz powinny zwiększyć również wprowadzenie nowych bandedrol ze znakami zabezpieczenia, obowiązujących również miejscowych producentów tytoniu i napojów alkoholowych. Po wprowadzeniu do użytku nowych bandedrol spodziewane jest, że tylko wpływy od alkoholu wzrosną o 30-35 proc.

Petras Navikas wyraził zadowolenie, że budżet w kraju otrzymuje więcej dochodów z podatku od zysku firm i spółek, np., w pierwszym kwartale br. przedsiębiorstwa wpłaciły 67,2 mln litów tego podatku, w drugim natomiast — ponad 86,7 mln litów. Dowodzi to, że gospodarka kraju stopniowo wzmacnia się. Wzrasta też udział podatku dochodowego obywateli. Jednakże, jak powiedział P. Navikas, należałoby zmieniać przepisy dotyczące podatku od dochodów osób fizycznych, mianowicie, wprowadzić podatek progresywny, tj. otrzymujący wyższe dochody powinny płacić większy procent podatku dochodowego.

Obecnie urzędników podatkowych nie zadowalają podatki banków komercyjnych — w roku ubiegłym do budżetu kraju przekazały one prawie 80 mln litów podatków od zysku, a w ciągu półrocza br. zaledwie 514 tys. litów. Stało się tak dlatego, że kosztem zysków banków gromadzi się rezerwy na ryzykowne pożyczki. Poza tym, banki komercyjne nie płacą również części VAT (PVM). Zdaniem P. Navikas, jest nieprawidłowe, że za ryzykowne kredyty, udzielone przez dyrektorów banków, płacą szeregowi podatnicy. Inna nieprawidłowość jeszcze puka do drzwi: nowi właściciele sprywatyzowanych przedsiębiorstw dzielą przedsiębiorstwo na kilka filii, a drugą pozostawiają byłemu podstawowemu przedsiębiorstwu i nie spłacają ich do budżetu. Tak stało się na przykład z zakładem "Taurus" w Śwawach — jego majątek "wypukano" do przedsiębiorstw cieniowych, zadłużenie zaś dla budżetu obciąża stary zakład.

Urzędnika podatkowego nie zadowala dotychczas również plan wydatków budżetowych. W pierwszym półroczu br. przydzielono na nie zaledwie 70 proc. przewidzianych środków. Na zadłużenie, jak powiedział P. Navikas, wpływa zaplanowany deficyt budżetowy w wysokości 419 mln litów, który do końca roku zadłużenie wewnętrzne państwa wynosiło 313 mln litów, a do końca roku może ono wzrosnąć do 732 mln litów "taka negatywna tendencja zaleca tylko jedno, mianowicie, trzeba zacząć żyć według dochodów i w przyszłości nie planować żadnego deficytu budżetowego" — mówił P. Navikas.

(ELTA)

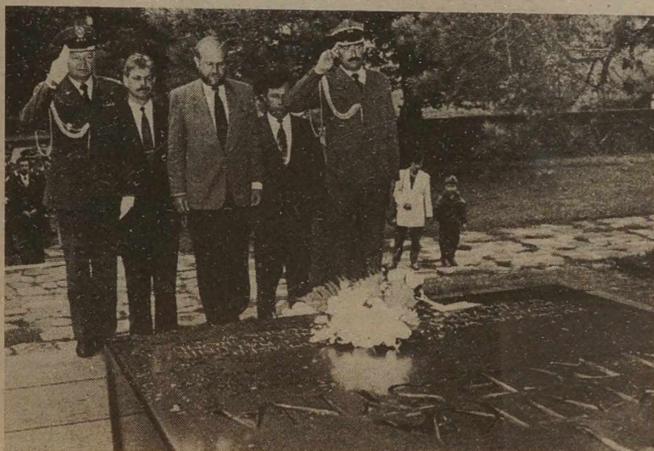
Emerytury państwowe — zasłużonym matkom

Rząd uzupełnił regulamin przyznawania emerytur państwowych Republiki Litewskiej II i III stopnia. Postanowili, że emerytury państwowe I i II stopnia przyznawane będą obywatelom Republiki Litewskiej szczególnie zasłużonym za tworzenie i rozwój jej państwowości Litwy, gospodarki, kultury, nauki, sztuki, sportu, a także matkom, które urodziły i dobrze wychowały 10 i więcej dzieci wtedy, gdy te osoby doczekają ustalonego w ustawie wieku emerytalnego bądź uznane zostaną za inwalidów grup II i III.

Jak objaśniła inspektor wydziału emerytur państwowych Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy Ramutė Sinkevičienė, od tej chwili do emerytur

państwowych drugiego stopnia będą mogły pretendować i te matki, które urodziły i dobrze wychowały 10 i więcej dzieci i którym poprzednio nie były przyznane emerytury personalne.

Założenia uzupełnione zostały punktem, dotyczącym pracujących w warunkach wyjątkowych. Osobom, posiadającym powyższe zasługi oraz pracującym w wyjątkowych warunkach, za co się należy rekompensata na podstawie art. 56 Ustawy o emeryturach z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych, emerytury państwowe pierwszego lub drugiego stopnia będą przyznawane, gdy do emerytury z tytułu wieku pozostaje tyle miesięcy, za ile miesięcy płaci się rekompensatę.



Wczoraj, z okazji święta Wojska Polskiego zostały złożone kwiaty w kwaterze marszałka Józefa Piłsudskiego na Roscie i na mogłach żołnierzy Wojska Polskiego na cmentarzu antokolskim. W uroczystej chwili uczczenia pamięci poległych udział wzięli: ambasador RP na Litwie z ambasadorem Janem Widackim na czele, attaché wojskowy RP na Litwie płk. Andrzej Firewicz, delegacja zakładu Lotniczego ze Świdnika, delegacja ze 103 pułku lotniczego nadwiślańskich jednostek wojskowych MSW, pielgrzymi z Warszawy.

Inf. własna

Fot. Marian Paluszkievicz

Kary rosną, tylko kto je będzie płacił?

Przed dwoma dniami w niektórych trolejbusach ukazały się nowe ogłoszenia, że za przejazd bez biletu płaci się karę już nie 10 litów, jak było dotąd, lecz 20. Spojrzałam na to i od razu pomyślałam, kto właściwie ma być karany? Traf chciał, że na stacjach nie trzeba było długo czekać. Na następnym przystanku widać kontrola. Dziwne, ale pasażerowie jak w ogóle nie zareagowali, chociaż chyba co piąty jechał bez biletu. Kontrolerki bardzo operacyjnie przebiegły przez trolejbusy i wypytują grubo ponad 10 "pajęczuszków". Niektórzy z nich zdążyli jeszcze kasować przychowane bilety, niektórzy nader spokojnie odpowiadali, że nie mają biletów i kary płacić również nie będą, bo nie mają pieniędzy. Jedna z kontrolerek energicznie zastąpiła drogę młodemu bezbiletowicy, który powiedział, że jest konserwacja. Wytrzymała się dłuższą chwilę na bezrobotnego, gdyż miał białą koszulę. Pasażer zaczął domyślać, mówiąc, że ma jeszcze

Obrazek z życia



w domu parę kawałków mydła, które kupił za parę centów, wodę też ma, więc może sobie na razie pozwolić na upranie koszuli, ale pieniędzy nie ma. Widząc, że kary się nie uda ściągnąć, kontrolerka zaproponowała kupienie biletu za 40 centów, ale gość i centów nie miał. Tymczasem pasażerowie w trolejbusie podzielili się na dwa obozy: jedni obrzucali się i mówili, że jak ktoś nie ma pieniędzy, to powinien chodzić pieszo, inni zdecydowanie stali po stronie "zajaczków" i proponowali kontrolerke, by pretenzje w tej spr-

wie kierowała do rządu i Sejmu, do tych panów, co do zebraństwa doprowadzili kraj i jego obywateli. Ktoś z jadących wyją portmonek pokazując, że ma w niej zaledwie kilka centów. Zaczęło się po prostu już robić wesoło. Kontrolerki zupełnie straciły panowanie nad sytuacją i po zrzeczeniu się z jakichkolwiek pouczeń i komentarzy na najbliższym przystanku po prostu wysiadły, a pasażerowie bez biletów pojechali dalej. Po kilku minutach dyskusja uciacha, ale bytami więcej niż pewna, że podobne obrazki powtórzą się jeszcze nie raz. Nie wiem, czy w momencie, gdy tytu ludzi nie może znaleźć pracy, gdy praktycznie większość zakładów zbankrutowała i po 3-4 miesiące nie wypłaca się robotnikom wynagrodzeń, jakkolwiek podwyżki mają sens. Może to nowy sposób na badanie cierpliwości obywateli? Jeśli tak, to bardzo nieudana, a co najgorsze — nieskuteczna.

Julitta TRYK

Fot. M. Paluszkievicz

Odnaczone polskich kombatantów

Wczoraj z okazji święta Wojska Polskiego w Galerii Artystycznej "Znad Wiliti" Ambasador RP prof. Jan Widacki wręczył podpisane przez Prezydenta RP Lecha Wałęsę około 20 medali polskim kombatantom uczestnikom II wojny światowej. Wśród tych odznaczonych są cztery medale "Za Odrę, Nysę i Bałtyk" oraz 15 medali "Za udział w wojnie obronnej 1939 roku". Niżej publikujemy listę odznaczonych polskich kombatantów:

Jan Sienkiewicz
Sylwester Malinowski
Bronisław Naruć
Piotr Jarzyński
Michał Grybowski
Stefan Gólski

Sentencja dnia

Duma bez pokory — to próżność, pokora bez dumy — to podłość.

Z. Kraśniński

Józef Bieroza
Jan Jacewicz
Stanisław Mikolajewicz
Jan Siemaszko
Franciszek Siapurewicz
Jan Uścińcinowicz
Semion Zaleszczewski
Michał Kozar
Władysław Rodziewicz
Władysław Tomaszewicz
Jan Stankiewicz
Witold Waluk
Wincenty Pawłow

Znad Wiliti

Radio 73.34/103.8 FM

Sobota

godz. 21.00 - 22.00

Gra radiowa

"LOGIKA"

Kalejdoskop wiadomości

A. Brazauskas złożył wizytę w Brazylii

Prezydent Brazylii Fernando Cardoso zaprosił A. Brazauskasa do złożenia oficjalnej wizyty w Brazylii w marcu 1996 r. Zaproszenie przekazał nowo nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Brazylii na Litwie, José Filho, wręczając we wtorek prezydentowi Litwy listy uwieczniające Litę.

Najwyższa fontanna na Litwie

Agencja "Factum" przy Litewskim Funduszu Kultury do rozdziału osiągnięć technicznych książki rekordów Litwy wpisła nowy rekord. Jest to czyna 13 sierpnia w Wileńskim Zakęcie najwyższa fontanna. Przedstawiciel agencji "Factum" Leopoldas Malinauskas i dyrektor przedsiębiorstwa państwowego "Vilniaus parkai" Algirdas Nomeika wysokość fontanny mierzyli przy pomocy balonu. Podstawowy strumień wody sięgał 27,6 m wysokości, a konstrukcja fontanny miała 8 m.

Banderole nowego wzoru wydrukują duńscy

Sekretarz Ministerstwa Finansów, kierownik Państwowego Inspekcji Podatkowej Petras Navikas, wicedyrektor Departamentu Celnego Robertas Stallionas oraz dyrektor duńskiej drukarni "Svalgard Grafik a.s." Hans Ove Svalgaard zawarli umowę w sprawie produkcji banderoli nowego wzoru. Skarbnicy od nowych banderoli oczekują dużych korzyści finansowych. Roczne zapotrzebowanie na te oznakowania na importowane wyroby tytoniowe wynosi około 90 mln, a na importowane napoje alkoholowe — około 5 mln. Ponadto z banderoli będą też musieli korzystać miejscowi producenci, w związku z czym rynek towarów, oznakowanych banderolami wzrośnie jeszcze bardziej.

Wspólne badania dna Bałtyku

Wzorują grupą specjalistów Litewskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Geologii wyruszyła na wspólną litewsko-szwedzką ekspedycję dla zbadania dna Bałtyku. Ekspedycja ma na celu przeprowadzenie niezbędnych pomiarów oraz sporządzenie dokładnej mapy rzeźby dna oraz osadów środkowej części Bałtyku. Badania przeprowadzone zostaną najnowszymi metodami sejsmologicznymi.

659 firm z polskim kapitałem działa na Litwie

Na Litwie działa 659 firm z polskim kapitałem, co stawia ten kraj na trzecim miejscu — po Rosji (1043 firmy) i Niemczech (825 firm) — wśród państw mających swe udziały w przedsiębiorstwach litewskich z kapitałem zagranicznym. Jak wynika z danych litewskiego departamentu statystyki, do 23 czerwca br. na Litwie zarejestrowano takich przedsiębiorstw 4702. W ubiegłym roku obroty w handlu zagranicznym Litwy w porównaniu z rokiem poprzednim zmalały o 5,9 proc. i osiągnęły wartość 17,4 mld litów (około 4,3 mld dolarów). Ze statystyk wynika też, że w ostatnich latach zmienił się kierunek litewskiego handlu ze Wschodu na Zachód. W ubiegłym roku na rynku zachodnie Litwa sprzedała o 10,4 proc. towarów więcej niż w roku poprzednim.

W Elektrał — próby z ornilusjonem

We wtorek w Elektrałsi Elektrowni Ciepłej przystąpiono do prób z ornilusjonem — zastępczym paliwem mazutem.

Jak powiedział dyrektor techniczny elektrowni Viktoras Mekas, o godzinie 10 minut 50 ornilusjonem rozpalono tylko jeden palnik. Tymczasem palnik będzie działał razem z innymi, zasilanymi mazutem lub gazem.

W ubiegłym tygodniu w elektrowni przystąpili do pracy specjaliści firmy "BITOR Europe Ltd", badający, czy siłownia jest przygotowana do spalania ornilusjonu. Jak powiedział V. Mekas, ci eksperci nie mają żadnych zarzutów względem elektrowni.

W końcu lipca z Rotterdamu do Klaipėdy dostarczono 25,5 tys. ton nowego paliwa, a następnie kolejną przetransportowano do Elektrałsi, gdzie zgromadzono w specjalnym nowym zbiorniku.

W Druskininkach — piąty republikański maraton tańca

Ci, którzy chcą uczestniczyć w republikańskim maratonie tańca mogą już telefonicznie do Druskininków na numer 5-58-93, by zarejestrować się. Maraton tańca rozpocznie się 24 sierpnia. Czwarty rok z rzędu w końcu sierpnia odbywa się w uzdrowisku maraton tańca "Zagnane konie...".

W Łoźdiejach znowu kolejk

Rano we wtorek do komory celnej w Łoźdiejach ze strony Litwy ciągnęła się 1-kilometrowa kolejka samochodów osobowych i czekały cztery autobusy. Jednocześnie kolejka ze strony polskiej zmalała o przeszło połowę i we wtorek miała około 1 km. Departament Cel informuje, że na posterunku kalwaryjskim kolejek nie ma.

Telewizji i radiu w Szawlach — status społeczny

We wtorek frakcja rady miasta Szawle "Nasze miasto — naszym domem" wręczyła merowi miasta A. Lankauskasiś oświadczenie koalicji społeczno-demokratów, liberałów i centrowców, wyrażające, aby jeszcze raz rozważyć spójność reorganizacji Szawlejskiej Telewizji i Szawlejskiego Ośrodka Radiowego. W dokumentacji proponuje się, aby nadać im status społeczny, przewidując, że by obydwa przedsiębiorstwa były kierowane kolegium, mające status organizacji niepodochodowej.

Pomoc finansowa dla rolników

W sierpniu na zakup zboża z nowych plonów z budżetu państwowego przeznaczy się 72 mln litów. Według danych departamentu skarbu Ministerstwa Finansów, do 15 sierpnia na konto Ministerstwa Rolnictwa przełano już 40 mln litów, a pozostała część ma wypłynąć niebawem. Ogółem w tym roku Ministerstwo Rolnictwa ma otrzymać ze skarbu państwa tytułem dotacji 436,3 mln litów.

Walery Dobużyński zwiędza Litwę

Wczoraj upłynęła 120 rocznica urodzin wybitnego malarza, grafika i scenografa teatralnego Mstisława Dobużyńskiego. Odwiedzając i mieszkając na Litwie (w 1924 r. przyjął obywatelstwo litewskie) namalował widoki Wilna, Kowna. W 1929 r. artysta przybywa do swej drugiej ojczyzny, jak nazywał Litwę, i obejmuje kierownictwo studiów grafiki oraz malarstwa dekoracyjnego Kowniejskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Dla uczczenia 120 rocznicy urodzin znanego artysty na Litwę z Paryża przybył bratanek M. Dobużyńskiego Walery Dobużyński.

Poświęcenie klasztoru

We czwartek, o 17.00 godz. odbędzie się poświęcenie klasztoru oo. Dominikanów przy kościele św. Jakuba i Filipa.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Jadwiga PODMSTOKO

Środki na zakup ziarna spożywczego

Rząd zalecił litewskim bankom komercyjnym udzielać kredytów dobrze prosperującym podmiotom gospodarczym wszystkich form własności, skupującym zboże spożywcz. Wykaz takich kredytowych przedsiębiorstw ma zatwierdzić Ministerstwo Rolnictwa. Kredyty udziela się nie dłużej niż na rok.

Ministerstwo Finansów, pracując nad postulatami sprzecywaną budżetu państwowego Litwy na rok 1995, ma przewidzieć środki dla Ministerstwa Rolnictwa. Zboże spożywcz. skupione za takie kredyty może służyć jedynie zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego.

Sekretarz Ministerstwa Rolnictwa Vytautas Kamblevičius komentując uchwałę rządu potwierdził, że obecnie przedsiębiorstwa przetwórcze na skup zboża spożywczego mają ponad 100 mln Lt kredytów ulgowych. Według danych na 14 sierpnia łącznie już zakupiono 142 tys. ton zboża spożywczego, w tym 100 tys. ton pszenicy. Stanowi to 35 proc. ilości ustalonej kwoty, M.in. w ubiegłym roku w tym samym okresie zakupiono zaledwie 16753 ton zboża spożywczego, czyli 4 proc. całej kwoty. V. Kamblevičius przypomniał, że zboże skupuje się nie w ciągu jednego dnia, skup trwa 2-3 miesiące. Uchwała rządu ustala, że za dostarczone zboże w pierwszym miesiącu elewatory płać rolnikom połowę naloziczonej sumy, a pozostałą — w ciągu czterech miesięcy.

Jak powiedział V. Kamblevičius, przedsiębiorstwa przetwórcze zbóżowych w tych dniach już się rozliczyły z rolnikami za 44 proc. zakupionej żyta i 35 proc. pszenicy. (ELTA)

Nic się nie ukryje przed skarbnikiem

Informacja o kontaktach bankowych

Dane o wszystkich posiadanych i otwartych nowych kontaktach przedsiębiorstwa Litwy wszystkich rodzajów będą musiały składać w terytorialnych inspekcjach podatkowych do 1 września br. Taki tryb rząd określił uchwałą z 10 sierpnia, która została przyjęta po znolenowaniu i uzupełnieniu ustawy o tymczasowym trybie rozliczeń. W informacji o posiadaniu i otwartych nowych kontaktach w bankach Litwy przedsiębiorstwa powinny podać kod, nazwę i adres banku

oraz kod, nazwę i adres przedsiębiorstwa. W informacji o wszystkich posiadanych oraz otwartych nowych kontaktach w bankach zagranicznych przedsiębiorstwa powinny podać inspekcji podatkowej nazwę państwa, w którym otwarto kontakt, nazwę i adres banku, kod, nazwę i adres przedsiębiorstwa, datę otwarcia konta walutowego i konta.

Państwowa Inspekcja Podatkowa przy Ministerstwie Finansów zobowiązano do przekazania terytorialnym inspekcjom podatkowym informacji z banków komercyjnych o rozliczeniach, bieżących i walutowych kontaktach przedsiębiorstw wszystkich rodzajów, które zostały otwarte przed uchłodzeniem ustawy o tymczasowym trybie i warunkach rozliczeń. Terytorialne inspekcje podatkowe do 1 listopada br. mają sprawdzić, czy przedsiębiorstwa i banki komercyjne przedstawiały prawidłowo informację o kontaktach rozliczeniowych, bieżących i walutowych. O wykrytych naruszeniach powinny one powiadomić osoby urzędowe resortu spraw wewnętrznych (policji). (ELTA)

Zajrzyjcie tu przed dzwonkiem wrześnieiom

W "Litexpo" — niecodzienna wystawa dla dzieci

Po raz pierwszy pałac wystaw "Litexpo" w dniach 16-20 sierpnia organizuje niecodzienną imprezę, na którą najchętniej zaprasza się dzieci. Od innych wystaw będzie się różniła też godzinami otwarcia — "Litexpo" będzie czynne od godz. 12.00 do 20.00. Dzieci będą miały wstęp wolny.

Na stoiskach "Kraina dziecięca-95" będą prezentowane przeróżne towary — zabawki, szkolne przybory, książki, dziecięce meble, ubrania, obuwie, pokarm dla niemowląt, wyroby kancelaryjne itp., które zademonstruje około 40 firm litewskich i firm wspólnych z zagranicą, jak też przedsiębiorstwa Finlandii i Łotwy. Wszystkie tu przedmioty przeznaczone są dla dzieci — od niemowląt do uczniów.

Wystawa będzie nie tylko do oglądania: można będzie tu zawrzeć umowy, nabyć rzecz, która się spodobała. Organizatorzy też wiele imprez przeprowadzą dla dzieci — odbędą się zawody gier komputerowych, wielka budowa "Lego", przy paleniu "Litexpo" będą czynne różne atrakcje. 19 lipca o godzinie 13.00 zostaną przeprowadzone zawody latawców. (ELTA)

Usługi komunalne. Kto ile i za co płaci?

Krótkie spięcie czyli zapamiętaj telefon 26-00-55.

W ubiegłą sobotę spotkała lokatorów nieszczęśliwa kłopotliwa w bloku przy ul. Meidėnos, w dzielnicy Pašilaičiai, przykra przygoda. Zostaliśmy bez elektryczności. A jeśli już pod uwagę, że nasze kuchniki "gotują" nie na gazie, lecz właśnie na prądzie elektrycznym, trudno zrozumieć, jak bardzo nawet krótkotrwały jego brak daje się we znaki. Wciąż lokatory jeden po drugim podbiegali do liczników elektrycznych, zainstalowanych na klatkach, coś tam kręcili, pstrykali, ale bez skutku. Wreszcie wszyscy zgodnie orzekli, że nastąpiło krótkie spięcie i bez elektryki nic się nie da zrobić. Ale dokąd teraz telefonować? Na szczęście ktoś z sąsiadów miał zanotowany telefon, 26-00-55, zamkniętej spółki akcyjnej "Awaria", należącej do samorządu m. Wilna.

Pani, która się odezwała na pierwszy sygnał telefonu, poinformowała, że jeśli w moim tylko mieszkaniu brakuje elektryczności, to zapłacić za przyjazd elektryków 22 lity, a jeśli na całą klatkę — to zapłacić wszyscy lokatory. Dla starostwa zostanie wystawiony rachunek...

Elektrycy przyjechali dość szybko. Krótkie spięcie usunęli natychmiast. Tylko że musieli położyć do piwnicy. Dali mi następnie do podpisania listę wstępną. Byłam chyba już w drugiej dziesiątce osób, którzy tego dnia kręcili przy licznikach elektrycznych. Nie mogli oni powiedzieć, ile nas, lokatorów, ta wizyta będzie kosztowała. Po ich wyjeździe sąsiedzi przez jakieś czas jeszcze omawiali całej sprawie i właśnie wtedy ktoś pokazał "Vakarines Naujienas", w której to gazecie mówiono się, że za usunięcie krótkiego spięcia w domu płaci się 8, 62 Lt. Natomiast instytucja będąca na rozrachunku gospodarczym uiszcza 22,26 Lt. Za włączenie automatycz-

nego włącznika elektrycznego lokator zapłaci 3,45 Lt, znowu instytucja 12,94 Lt. Czyszczenie i przepukanie kanalizacji, zgodnie z informacją kierownictwa ZSA "Awaria" lokatorów będzie kosztowała 8,17 Lt, przedsiębiorstwo natomiast instytucja prywatna 20,95 Lt. Usługi hydraulików bardzo się przydadzą w okresie, gdy się rozpocznie włączanie ogrzewania centralnego. Wówczas raz po raz pękają kaloryfery lub wymagają uszczelnienia.

Nie ma dwóch zdań, taka służba jak "Awaria" jest miastem niezbędna. Tyfko marzyć się lokatorom, aby przyjeżdżający pracownicy "Awarii" mieli na roboczym kitlu firmowy znak z nazwiskiem i adresem instytucji, aby po wykonaniu robót, usunięciu awarii w wodociągu, kanalizacji, elektryczności wystawiali kwit z wyceną. Niech ludzie wiedzą, ile i za co płacą.

Jadwiga PODMSTOKO

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubl ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.97	4.01	2.75	2.82	0.70	0.91
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.73	2.83	—	—
"Litimpėks bankas"	3.96	4.01	2.74	2.85	0.81	0.89
"Hermis"	3.96	4.00	2.77	2.84	0.77	0.90
"Lietuvos valst. kom. bankas"	3.96	4.01	2.76	2.84	—	—
"Tauru bankas"	3.96	4.02	2.72	2.82	0.60	1.00
Taupomasis bankas	3.96	4.00	(0.75%)	(0.25%)	2.73	2.80

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	kwoty
Austria	1 ATS	0.2422
Belgia	100 BEF	8.2894
Dania	1 DKK	0.4330
Finlandia	1 FIM	0.5729
Francja	1 FFF	0.4029
Hiszpania	100 ESP	1.9971
Holandia	1 NLG	1.5202
Japonia	100 JPY	2.9034
Kanada	1 CAD	1.7708
Norwegia	1 NOK	0.3889
Portugalia	100 PTE	1.8401
RFN	1 DEM	1.7049
USA	1 USD	2.4202
Szwajcaria	1 CHF	2.0598
Szwecja	1 SEK	0.3375
W. Brytania	1 GBP	3.8386
Włochy	1000 LTL	0.1919

Specjalny wystawnik "Kuriera" z Nowego Jorku

"Polka Festival" w Riverhead

19-20 sierpnia bieżącego roku w miasteczku Polish Town w Riverhead, miejscowości, do której przybywali jedni z pierwszych polskich emigrantów, będzie się odbywał wielki polski festiwal, z pochodami ulicznymi, orkiestrami dętymi, wyborami miss Polish Town, kącikami z upominkami, konsumpcją i różnymi innymi ciekawymi. Na festiwalu wystąpią "Lenny Goncalves & Gilcaos Push", "Common Bond", "Rythm & Sound", "Maas Brass", Polska Grupa Tanceczna im. M. Kolbego. Przewiduje się, że będzie wesoło i swojsko.

Organizatorzy szykują się do imprezy już od kilku miesięcy, starannie obmyślając każdy szczegół. Wydalili już specjalny folderek dla gości, w którym oznaczono na mapie wszystkie miejsca festiwalowe. Sądzę, że wielu spośród festiwalowych gości odwiedzi przy okazji Polskie Muzeum Emigracji, pozna jego kustoszkę, panią Burtę Harris rodem z polskiej szlacheckiej rodziny z okolic Łomży. Jej dziadko przejechał na ten teren "za chlebem" w 1884 roku, pracował na farmie, ściągając do Stanów całą rodzinę. Gdy miała przyjechać ostatnia siostra dziadka, okazało się, że ma

oni pieniądze zaledwie na przewiezienie jej do domu w Riverhead. Na wyprawę do Nowego Jorku po siostrę pieniądze już starczyło. Wobec tego starszy pan udał się na pieszo. Szedł trzy dni, ale siostrę spotkał przywiozł z honorami do miasteczka.

W muzeum Polish Town są portrety wszystkich polskich prezydentów miasteczka, wszystkich jego miss, wybieranych co roku. W gablotach i na ścianach — mnóstwo pamiątek — krakowski lajkonik, wileńska Matka Boska Ostrobramska. Ale najważniejszym eksponatem jest z pewnością kolekcja starych fotografii z podobiznami tych pierwszych Polaków, którzy w końcu ubiegłego stulecia przybywali licząc do Stanów, w tym do Riverhead. Ponięważ częstokroć ludzie ci nie potrafili się podpisać, a ich faksymile potrzebne było w miejscowym banku, gdzie składali pieniądze, urzędnicy znaleźli sposób ich identyfikacji — robili im fotografie, na których wypisywali numer delikwenta i nazwisko — tak jak się słyszało. Ponięważ niektóre z nazwisk były zbyt trudne dla amerykańskiego уха, więc wymyślili nowe. Pewien pan, który

Czytanie Ameryki



przejechał w piątek został nazwany jako Friday. Jego żoną w gronie najbliższych nazwano wobec tego Friday, Bank miejski, który niedawno robił porządek na swym posterku, przekazał fotografie muzeum. Pani Harris rozwięzła się w ścianach, wśród innych historycznych zdjęć, w tym pierwszych weseł w Riverhead, innych uroczystości.

Pani Harris jest dziś na emeryturze, więc udziela się muzeum, organizowaniu polskich festiwali, niesieniu pomocy rodakom za oceanem. Co roku, od chwili ogłoszenia w Polsce stanu wojennego, zbiera dla biednych rodzin w kraju paczki z ubraniami, żywnością. Od 1982 roku zgromadziła tego około 8 tys. funtów. Podczas ostatniego pobytu w USA Lecha Wałęsy, pani Harris została mu przedstawiona.

— Nie mówi pani po polsku, co właściwie skłania panią do zajmowania się sprawami polskimi? — pytam.
— Sama nie wiem — odpowiada.
— Chyba poczucie przynależności do tej grupy społecznej. Jesteśmy tu bardzo zżyli. Każdy człowiek pragnie wiedzieć, kim byli jego przodkowie, gdzie są jego korzenie...

Zachęcamy wszystkich do udziału w festiwalu w Riverhead. Jesteśmy pewni, że będzie tam ciekawie i wesoło.

Barbara ZNAJDZIŃSKA

NA ZDJĘCIU: (od prawej) pani Harris i zast. red. naczelnego "Nowego Dziennika" Barbara Wierzbicka przed Muzeum Polskim.

Fot. autorka



Zawłóci prywatyzacji

Partia Zielonych nawołuje nie uczestniczyć w "prywatyzacji"

Litewska Partia Zielonych zaapelowała do innych partii litewskich, aby na znak protestu nie uczestniczyły w prywatyzacji pomieszczeń, należących do partii. Z takim publicznym apelem do przewodniczących partii litewskich w przeddzień wystąpił Rimantas Astrauskas, czasowo

pełniący obowiązki przewodniczącego Litewskiej Partii Zielonych. Jak ogłosił 14 sierpnia rząd przyjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia wykazu pomieszczeń dzierżawionych przez partię i organizacje polityczne (bardz użytkowanych na innej legalnej podstawie), należących do gestii państwowej. Obiektami przekazanymi na własność partii są zarówno poszczególne gabinety w budynkach administracyjnych jak i poszczególne budynki w dużych oraz innych miastach Litwy.

Demokratycznej Partii Litwy rząd przydzielił do sprywatyzowania obiekty 45 pomieszczeń, a wszystkim pozostałym partiom litewskim łącznie przypada 46 obiektów.

BNS

Wypadki i wypadki

Zgodnie z informacją MSW RI.14 sierpnia br. w kraju dokonano 147 przestępstw, w tym były: 8 obrażeń ciała, 5 wpyrbołów chuligamskich, 6 rabunków, 128 kradzieży, w tym 10 — samochodów. Zatrzymano 40 osób popełniających o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała
14 sierpnia około godz. 30 w Zakrecie wileńskim (park "Wigis") młody człowiek pobli G. Nevedomska (ur. 1979 r.), który z pobymy bruchem i głową został odwieziony do szpitala.

14 sierpnia około godz. 20 w miejscowości przy ul. Gardino 3 — 5 w Wilnie, konkubina (dane się ustala) zranila N. K. (ur. 1947 r.), który z raną kłutą w piersi trafił do szpitala.

Rabunki
14 sierpnia około godz. 5 do domu G. Narkevičienė we wsi Zaidziur (rej. trocki) zaszło 3 młodziencząszków, pobito gospodynię i odebrano portmonetkę, w której były 23 lity. Po dejrznym zatrzymaniu.

14 sierpnia o godz. 1 w wileńskim Zakrecie 3 młodych ludzi pobilo T. Onaitisa i odebrano skórkąną kurtkę, zegarek "Seiko" i 20 litów.

14 sierpnia około godz. 12.00 przy sklepie "PANASONIC" na ul. Św. Stepono w Wilnie, 3 młodych ludzi groźną

nożem odebrało u A. Medaiży portmonetkę, w której było 200 Lt i dokumenty.

14 sierpnia o godz. 10 min. 45 niedaleko domu nr. 100 na ul. Stanevičiaus w Wilnie mężczyzna pobli N. Siemionowa i odebrał torbę, w której było 74 Lt i 2 USD.

Kradzieże
13 sierpnia około godz. 12.00 z mieszkania M., przy ul. Vaduvos w Wilnie po wyłamaniu drzwi skradziono: 2400 szwedzkich koron, 60 USD, 5000 litów, aparatę audio i wideo i inne rzeczy.

13 sierpnia w nocy z pomieszczenia ZSA "Status Spauda" przy ul. Tilto 29-5, po wyłamaniu drzwi, skradziono: 500 Lt, komputer "Galaxy", magnetofon "Maksim" i inne rzeczy.

Oprac. Irena LITWIN

Polska

W Ossowie — apel poległych

Podczas obchodów 75 rocznicy Bitwy Warszawskiej w Ossowie około Warszawy — po zakończeniu mszy — na przykościelnym cmentarzu odbył się apel poległych, w którym uczono pamięć żołnierzy, oficerów oraz najwyższych dowódców wojska polskiego, z nacelnym wodzem, marszałkiem Józefem Piłsudskim, uczestników stoczonego w 1920 r. zwycięskiego boju z oddziałami Armii Czerwonej.

Prezydent Lech Wałęsa podkreślił, że Bitwa Warszawska nie była tylko lokalnym epizodem, ale wpisała się w ciąg wydarzeń zapoczątkowanych wybuchem I wojny światowej. "Na tych polach decydował się los Polski, wiele przemawia za tym, że także Europy" — mówił prezydent.

Lech Wałęsa wskazał, że Polska — w walce z wojskami radzieckimi — obroniła własną niepodległość i ocaliła Europę przed bolszewikami, którzy nieśli na Zachód "na bagnatach propozycje władzy radzieckiej". Prezydent podkreślił, że dokonano tego "niewyobrażalnym wysiłkiem całego narodu, jednoczonego jak nigdy w historii".

"Przeciw bolszewickiej nawałe stanęły wszystkie stany i wszystkie pokolenia, wszystkie odłamy polityczne z wyjątkiem komunistów" — przypomniał Wałęsa, stwierdzając, że w ten sposób "Polacy zdali egzamin z własnej dojrzałości i okazali się w pełni ukształtowanym narodem".

Prezydent powiedział, że wówczas — pomimo słabości bolszewickiej Rosji — Polska nie była w stanie zmienić mapy politycznej tej części Europy. Zdaniam Wałęsy, potem jednak Rzeczpospolita mogła zrobić więcej dla sąsiednich narodów — dla Ukraińców, Białorusinów i Litwinów, ale "zrobiła niewiele". "Mamy wobec tych narodów grzechy na sumieniu. Jako prezydent powiniennem powtórzyć za marszałkiem Piłsudskim: ja was, państwo, przepraszam" — mówił Lech Wałęsa, wyrażając jednak obawę, czy takie słowa byłyby dobrze zrozumiane.

W patriotyczno-religijnej uroczystości, przy grobach żołnierzy poległych pod Ossowem w jednej z najważniejszych walk Bitwy Warszawskiej, uczestniczyli także m.in. marszałkowie Sejmu — Józef Zych — i I Senat — Adam Struzik, wicepremier Aleksander Łuczak oraz szef Sztabu Generalnego gen. broni Tadeusz Wilecki. Licznie przybyli przedstawiciele środowisk kombatanckich oraz okolicznych mieszczków.

Prezydent odsłonił pomnik Piłsudskiego

W przeddzień święta Wojska Polskiego i 75 rocznicy Bitwy Warszawskiej odsłonił 14. bm. wieczorem w Warszawie pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego. Pomnik stanął na Placu Piłsudskiego, naprzeciwko Grobu Nieznanego Żołnierza.

Aktu odsłonięcia dokonali prezydent Lech Wałęsa oraz córka marszałka, Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska. Monument poświęcił gdmymniusz połowy WP gen. dyw. bp Leszek Stawoj Głódz.

Uroczystości święta Wniebowzięcia NMP na Jasnej Górze

Ok. 150 tys. pielgrzymów z Polski i zagranicy uczestniczyło 15. bm. na Jasnej Górze w obchodach dorocznego święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

W homilii podczas sumy pontyfikacji prymas Polski, kardynał Józef Glemp mówił o zagrożeniach utraty duchowych i narodowych wartości i niebezpieczeństwie "tresury obywateli" na drodze ku wspólnotom europejskim. Nawiązując do rocznicy Bitwy Warszawskiej prymas stwierdził, że dar niepodległości nie jest nam dany na zawsze i wezwał do czujności "w tej dzungli walki o wpływy i łatwe tupy".

Prymas wskazał na liczne zagrożenia dla Polski, jakie — jego zdaniem — występują na tle dążeń do Europy. Dążenia te mogą być wykorzystane przez siły, którym zależy na ekonomicznym i duchowym podporządkowaniu Polski. "Wejście do wspólnoty krajów europejskich to piękna rzecz — powiedział prymas. Ale nie tylko polityczna. Kościół widzi ją także jako zagrożenie moralne i ostrzega przed taką tresurą obywateli, która czyniłaby z nich manekiny za cenę wejścia do klubu wysokich dysponentów".

Polska ósmą potęgą turystyczną?

W 1994 roku Polska znalazła się na 8 miejscu na liście krajów najczęściej odwiedzanych przez turystów oraz na 15 miejscu pod względem wpływów związanych z przyjazdami cudzoziemców. Ogółem w ubr. do Polski przyjechało 18,8 mln turystów i zostawiło u nas ok. 6,2 mld USD. Każdy turysta średnio przebywał w Polsce 4,8 dnia i wydawał dziennie ok. 37 USD. Najwięcej przyjechało Niemców, a najbardziej rozrutni byli Amerykanie.

1994 rok był kolejnym, w którym nastąpiła poprawa w rozwoju turystyki przyjazdowej do Polski. Według danych Światowej Organizacji Turystyki (WTO) Polska przesuwała się w stosunku do 1993 roku z pozycji 9 na 8 pod względem liczby przyjeżdżających turystów, a pod względem wydatków z tego tytułu przychodu z 17 na 15 pozycję.

A figiel!

Po raz pierwszy w historii przejścia granicznego w Kołbaskowie (woj. śląskie) celnicy uderemili przemyt figi. Szumiglowano już banany, pomarańcze, cytryny, a nawet kartofle, ale fig nie było nigdy. W szczególności damskich, jak te zatrzymane, wartę ponad pół milarda starych złotych.

Dwie wiadomości

Dwie wiadomości: najpierw zła potem dobra. Od początku roku celnicy w Medyce i Przemyslu zarekwirowali ponad 50 tys. litrów przemycanego z Zachodu alkoholu. A dobra — w całym województwie przemyślims odnotowano w tym czasie tylko 5 wypadków śmierci z przelipcia.

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS
rytas

* "Litewski rynek leków nie jest zabezpieczony przed falsyfikatami". W obszernej publikacji Liny Lileikienė między in. czytamy:

"Czy litewski rynek leków jest zabezpieczony przed falsyfikatami? Nie— stwierdził dla "Lietuvos rytas" kilku przedstawicieli zagranicznych spółek farmaceutycznych na Litwie oraz odpowiedzialne za to osoby oficjalne. W farmacji panuje wielki bałagan i nie ma żadnej kontroli, toteż obecnie na Litwie swobodnie można sprządzać falsyfikaty leków.

Na początku czerwca kierownik przedstawicielstwa brytyjskiej spółki farmaceutycznej na Litwie "Glaxo" Gintautas Storpirtis Ministerstwu Zdrowia i Komitetowi Farmakologii zaadresował podanie z propozycją rozpatrzenia tego, czy słusznie wyprodukowano we Włoszech, w mediolańskiej fabryce "Radiumfarma S.R.L." antybiotyk cefuroksim włączony został na listę nie rejestrowanych i tymczasowo dopuszczonych do sprzedaży leków.

W podaniu stwierdza się, że dokonana w laboratorium analitycznym "Glaxo" w Wielkiej Brytanii ekspertyza rozpowszechniana na Litwie włoskiego cefuroksimu wykazała, że ten lek nie potrafi sprostać pięciu z trzynastu wymagań farmakopei. Stwierdza się również, że ten lek nie jest zarejestrowany nawet w kraju, gdzie został wyprodukowany — we Włoszech.

Spółka "Glaxo", która na Litwie znalazła włoski cefuroksim, miała do czynienia z kopią swego leku. Cefuroksim własnej produkcji o nazwie patentowej "Zinacef" "Glaxo" zarejestrowała na stałej liście rejestracji leków. Włoski cefuroksim został włączony na listę nie zarejestrowanych i tymczasowo dopuszczonych do sprzedaży na Litwie leków.

Jak można było zezwolić rozpowszechniać na Litwie lek, który nie odpowiadał kilku normom farmakopei? "Był to jednorazowy interes" — sądzi G. Storpirtis. O ile mu wiadomo, cała partia włoskich leków w cenie o połowę niższej niż ten sam lek "Glaxo" została już sprzedana.

Jego zdaniem, w żadnym rozwiniętym kraju świata taki lek nie trafiłby na rynek już jedynie z powodu wadliwego opakowania oraz niedokładności: włoski cefuroksim był sprzedawany we flakonik bez kartonu oraz instrukcji, a na flakonik naklejona była nie standardowa etykieta.

Na pytanie, czy produkowany przez "radiumfarmę S.R.L." i nie zarejestrowany nawet we Włoszech cefuroksim został wyprodukowany nielegalnie, G. Storpirtis odpowiedział, że we Włoszech zgodnie z prawem produkcji mają prawo wytwarzać wyroby, których sprzedaż we własnym kraju jest zakazana(=).

REPUBLIKA

* "Wieżniowie głodowali ze strachu" — publikacja Tadasa Ignatavičiusa.

Wczoraj dyrektor Departamentu ds. zakładów poprawczych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych J. Blazevičius dziennikarzowi "Republiki" zezwolił na spotkanie z więźniami Wileńskiej Kolonii Robót Poprawczych Surowego Reżimu przy ul. Rasi 6, którzy w ubiegłym tygodniu przeprowadzili poposeńską akcję głodową.

"Republika" już pisała, że 4 sierpnia od kolacji odmówiło się około 150 więźniów. Jak głosi pismo administracji departamentu i kolonii, więźniowie swoją akcję motywowali tym, że administracja kolonii jest winna śmierci więźnia A. Janauskasa. Ten 30-letni więzień, odbywający wyrok za zabójstwo z premedytacją, zginął 4 sierpnia grając razem z innymi w piłkę nożną. Jak poinformował "Republika" J. Blazevičius, skazany chce sięgnąć po pilkę, która wypadła za ogrodzenie ochronne, wlaź na szup i został śmiertelnie porażony przez prąd.

Rozpoczęta 4 sierpnia wieczorem akcja głodową więźniowie przetrwali po trzech dniach. Do akcji włączyło się ponad 150 więźniów. Wobec nich, jak twierdzi dyrektor departamentu J. Blazevičius, nie zastosowano żadnych środków, tylko zbuntowanych więźniowie zostali uprzedzeni, że osoby, które zamęcają spółki, mogą być ukarane. Akcję głodową więźniowie przetrwali po tym, gdy J. Blazevičius i administracja kolonii zapewnili ich, że akcja jest bezsensowna i za wspomniany wypadek administracja kolonii oraz dyżurni w tym czasie funkcjonariusze nie ponoszą winy. Okoliczności wypadku bada się.

Po tych wydarzeniach "Republika" otrzymała list, podpisany przez 130 więźniów. W liście piszą oni, że zwrócić się do prasy museli ich "dokonane 4 sierpnia morderstwo", które zdaniem więźniów, przepięło "czasie ich cierpliwości". Więźniowie twierdzą, że administracja kolonii chce ukryć prawdziwe okoliczności wypadku, wszelkimi sposobami usiłuje przerwać akcję głodową. W liście więźniowie wspominali również, że nie zezwala się im na spotkanie z przedstawicielami prasy, przed którymi chcą ujawnić wiele "faktów nadszyc" ze strony kierownictwa zakładu. Proszili również, aby o powyższym wypadku poinformowała rodzina ofiary. Towarzystwo Opieki nad Więźniami oraz kontrolera sejmowego J. Jasaitisa.

Wczoraj J. Blazevičius powiedział, że ta akcja w kolonii, liczącej ponad 790 więźniów, miała na celu spowodowanie zamieszek. Jego zdaniem czyni się to w celu usunięcia administracji i złagodzenia reżimu. J. Blazevičius twierdzi, że wielu więźniów głodowało nie z własnej woli, lecz zmuszona przez "silnych" kolonii. Powiedział on, że zauważył, iż w poniedziałek sporo więźniów mimo osłabienia z głodu bato się jeść. Tymczasem, jak twierdzi J. Blazevičius, organizatorzy akcji odzywiali się potajemnie.

Organizatorzy akcji głodowej tłumaczyli "Republice", że chcieli zwrócić uwagę społeczeństwa na to, jak postępuje z nimi administracja kolonii. Byli przekonani, że śmierci A. Janauskasa winna jest administracja i dlatego chcieli, aby poinformować o tym, a winnych ukarać. Następnie jednak zmienili swoje zdanie i dziś są zgodni z administracją, że był to przypadkowy wypadek. Jak sugeruje "Republika" jeden z autorów listu do redakcji, administracja kolonii mimo wszystko nie zadowolila próby więźniów spotkać się z przedstawicielami prasy. Poproszonym wymienić kilka "faktów nadszyc" kierownictwa, nie przypomniał żadnego.

Niektórzy więźniowie przyznali również, że weszli rozbiono "z zasady", toteż nie mogli nie przyłączyć się do tej akcji, bo wiedzieli, że źle na tym wyjdą. Na pytanie, jaki był w rzeczywistości cel akcji głodowej, więźniowie nie chcieli powiedzieć, bo "chcą jeść trochę poje".

ODMIENNI

Matka nie chciała wierzyć lekarzom — Maryna jest chora na schizofrenię? Była spokojnym i zrównoważonym dzieckiem. W szkole i na studiach nie miała trudności z nauką.

Ponadto wszystko świetnie się układało. Za miesiąc miał odbyć się ślub Maryny i Siergieja. Matkę, co prawda, denerwował pewien natrętny adorator córki — Michał. Przyjaźnili się w szkole, ale po co przychodził teraz, kiedy Maryna zdecydowała się wyjść za mąż za Siergieja — przystojnego chłopca z bogatej rodziny.

Pewnego razu Maryna oznajmiła, że zbytnio przytyła i powinna się odchudzać. Przestała jeść. Potem spała. Przez dwie doby nie zmrzuchała i do usł usł nie wzięła. Chodziła zamyloną. Jak gdyby tłumia jakieś żywsze uczucia, a doświadczała apatii. Trwała w stanie odurzenia, nie wykazując żadnej woli, żadnych pragnień... aż nastąpił kryzys. Stała się agresywna. Całą swoją krew i nienawiść skoncentrowała na matce.

Kiedy Maryna nie spała w nocy, matka czuwała, chowała noże. Podczas kolejnego wybuchu agresji zawałota pogotowie. Marynę umieszczono w szpitalu psychiatrycznym. Narzeczony odwiedzał ją w szpitalu, rozmawiał z lekarzami, którzy zdecydowanie orzekli schizofrenię. Ślub się nie odbył. Maryna wyszła za mąż nieco później, za Michała. Matka dziewczynki próbowała odwieść go od żeniaczki. Uświadomiła sobie chorobę córki, że takie małżeństwo z góry skazane jest na rozpad. Maryna urodziła zdrowego synka. Kiedy dziecko ukończyło roczek, jego tato odszedł od mamy, która co jakiś czas miewała nawroty choroby. Dziecko kochała, ale po zresztą, apatycznie. Tak samo zresztą, jak żyła. Niechętnie.

Teraz żyją we trójkę: matka, Maryna i mały Pawełek. Maryna nienawidzi matki za to, że jak była mała opuścił ich ojciec, że niedawno odszedł Michał, że matka co pewien czas zamyka ją w "domu wariatów".

Kiedy córka przestaje jeść i spać, matka już wie: zbliża się kryzys. Są chwile, kiedy Maryna próbuje zrozumieć swój stan, zdać sprawę ze swojej choroby. Wówczas nie chce żyć. Już kilka razy próbowała popełnić samobójstwo. Na uratowanie życia każdorazowo nie było jeszcze za późno.

Przyczyny chorób psychicznych nie są znane

Lekarz naczelny Wileńskiego Szpitala Psychoneurologicznego Raimundas Milašičius twierdzi, że dwie trzecie ogółu chorób psychicznych, mających grupy inwalidyczne — to schizofrenia. Schizofrenia faktycznie należy do najbardziej rozpowszechnionych chorób psychicznych na Litwie. Ostatnio, co prawda, kiedy na Litwie zaczęto stosować zasady międzynarodowej klasyfikacji chorób psychicznych (dawniej stosowano tzw. moskiewską klasyfikację) schizofrenię diagnozuje



się nieco rzadziej. Stawia się łagodniejszą diagnozę: schizopatia, neuropatia.

Na schizofrenię najczęściej zapadają ludzie młodzi. Przed tą ani przed żadną inną chorobą psychiczną nikt nie jest zasekurowany. Istnieje bowiem wiele teorii wyjaśniających przyczyny chorób psychicznych, ale każda stanowi jedynie hipotezę. Przypuszcza się, że skłonność do tych chorób jest dziedziczna, czyli miała ją zakodowaną w genach. Inne teorie twierdzą, że zachorowanie warunkują przyczyny psychologiczne, metody wychowania. Toteż nie znając konkretnych przyczyn chorób psychicznych, leczy się nie choroby, lecz jedynie ich symptomy.

Schizofreników praktycznie wyleczyć się nie daje. Możemy tylko opanować stan psychozy, halucynacje. W wyniku leczenia chorej staje się spokojniejszą, opuszcza szpital, nie jest bowiem niebezpieczny dla otoczenia. Nie oznacza to jednak, że się wyleczył. Jeżeli stale nie będzie zażywał leków (bezpłatnych — uw. aut.), to może nastąpić nawrót, wzmożony nawrót choroby. Około dwóch trzecich pacjentów opuszczających szpitale psychiatryczne wymaga co jakiś czas ponownej hospitalizacji — mówi Raimundas Milašičius.

Zmierzch życia

Terytorium szpitala tonie w zieleni. Na pagórku stoi nieduży dom, a przed nim na ławce siedzi dziwna para: starszuszka, której twarz wyraża wątpliwą obojętność i siwy, niestary męczyzna, który z ojcowską opiekuńczością gładzi kobiecie, nienaturalnie białe ręce kobiety.

Drzwi frontowe domu nie mają klamki. Po chwili za nich wylatnia się smukła, biała sylwetka. Młoda pielęgniarka zaprasza nas do wnętrza, na wydzielą gerantologię. Szerokim korytarzem spacerują starszuszki. Odnoszę wrażenie, że jestem nie w szpitalu, lecz w swobodnym przedszkolu dla... babć. Ich twarz są do siebie podobne. Spokojne i smutne.

Jedną ze starszusek z dużą białą chustą na głowie, stoi na środku korytarza. Rozgląda się ostrożnie, jak gdyby nie mogła się zdecydować, w którą stronę ma ruszyć. "Nie umie pani trafić

do swojego pokoju? Pomogę, przesy się nie obawiać". Wdzięczna koleżanka wsuwa dłoń pod ramię pielęgniarki i obie powoli zmierzają do jednego z pokoi.

Od lekarza naczelnego dowiadujemy się, że większość tych starszusek nie wymaga opieki lekarskiej. Mogłyby już opuścić szpital, gdyby... miały gdzie pójść. Niestety, ich dzieci woli o nich nie pamiętać. Może się ludzi, że wstano starość ich ominię! Ale ta zawieszę przychodził nieuchronnie.

Przekroczyć próg szaleństwa

Shaleniec... może kiedyś brzmiało romantycznie. Dzisiaj taki człowiek jest traktowany negatywnie. Uczuciowości, irracjonalizm przeżył w sobie ze zdrowym rozsądkiem i praktycyzmem. Ludzie wybrali komfort. Iad. W uczuciach równał.

— Niemożliwie jest zdrowego pomylić z umysłowo chorym. Kierujemy się międzynarodową klasyfikacją chorób psychicznych, gdzie wymienio- ne są kryteria oceny stanu psychicznego człowieka. Społeczeństwo nie akceptuje ludzi umysłowo chorych. Dawniej, gdy na siłę zamknięto ich w szpitalach psychiatrycznych, lekarzom zarzucono stosowanie przemocy. Obecnie, gdy ci ludzie spacerują ulicami, społeczeństwo pragnie ich od siebie odizolować — mówi R. Milašičius.

Na wydziale przewlekłych chorób psychicznych leczą się niespokojni, nieraz agresywni pacjenci. Pracując ta pielęgniarki w podeszłym wieku. Jakże zdrowy, silny mężczyzna zdecydował pracować za 100-200 litów miesięcznie, a tym bardziej wykonywać pracę, która nie nazwiesz przyjemną.

Nie dostrzegłam tam niczego o popurnych opisów szpitali psychiatrycznych. Żadnych krzyków, czy śmiech przemocy. Taka mała wyspa ludzi odizolowanych od świata "zdrowego umysłu". Żyją tu swoim życiem, katering wpływa w próżnych usiłowaniach pojęcia rzeczy niepojętych.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

NA ZDJĘCIU: starość przychodził nieuchronnie; na wydziale przewlekłych chorób psychiatrycznych. Fot. Marian Paluszkievicz



Czerwony Dwór...

Fotoreportaż



Stare drzewo z gniazdem bocianin, świadek dawnych dziejów?

czeskich, pięknie zagospodarowany. Dziś... jedną z najokazalszych "instytucji" jest tu obok działający browar. Za czasów Parczewskich produkowano portier i piwo angielskie (blisko 10 tysięcy wiader w ciągu zimy). Była to produkcja wysokiej jakości, chętnie nabywana nie tylko w pobliskim Wilnie, ale także w Grodnie, Kownie i w Kijowie.

Świadkiem dawnej świetności dworu jest jedna z najstarszych mieszanek Czerwonego Dworu — Wiktoria Kozakiewicz de domo Rusiecka. Mieszka już w domu kilkupiętrowym, "kolektywnym", z cegły.

Jednak w tym współczesnym, ciasnym pudełku, z którym wraz z biegiem lat jakoś się oswoiła, pani Wikcia (jak ją tu z tkliwością nazywają sąsiedzi), żyje jakby życiem podwójnym: dzisiejszym i przeszłym, utrwalałym na starych fotografiach.

— To ja, w młodości — pokazuje starą fotografię (sepia)...

Młodzieńcze dziewczę (w kwiecistej sukience) w gronie swoich najbliższych.

— Ile lat wtedy miałam? Szesnaście — siedemnaście...

Ze skrzętnie schowanej w głębokiej szufladzie szkatułki pani

Wiktoria wydobyla zdjęcia swojej najbliższej rodziny.

— Na tym, gdzie kobieta z małym dzieckiem, po lewej — to mamy siostrę, Zofia z synkiem Frankiem, po prawej to jej mąż Edward. Ta pośrodku — to moja siostra Hela, a tu, u góry, z kokardą, to ich córka, Zofia i Edwarda — Sela... A tu — już ta sama ciocia Zofia, kiedy była starsza, Zofia Pietkiewicz, jej córka i synek mojej siostrzenicy, no i mąż jej — Edward...

— Moja siostra Hela była już dorosła, a ja byłam jeszcze dzieckiem. Siostra Hela miała piękne wesele — snuję dalej wspomnienia pani Wiktoria.

Siostra Hela wychodziła za mąż 26 grudnia 1924 roku, odtąd została Heleną Jankowską. Jak się układały ich późniejsze losy? To cała historia, wyniesiona już poza Czerwony Dwór (przenieśli się do Wilna).

— W 1917 roku słynny Jan Buhak fotografował Czerwony Dwór, czy Pani coś o tym o rodziców słyszała? — zapytuje Wiktoria Kozakiewicz.

— Nie, to chyba nie ten Czerwony Dwór. W 1917 roku, to ja miałam dopiero roczek, ale ojciec, matka coś by o tym wiedzieli.



Pałac w Czerwonym Dworze, stan obecny.



Browar — "najzdrowszy" dzień w Czerwonym Dworze zabytek architektoniczny.

— Sienkiewiczów dwór...

— Nie, to był dwór Parczewskich. Mój ojciec, Adolf Rusiecki, furmanem u Parczewskich był.

— Dobrze się wtedy żyło?

— Jakoś nikt nie narzekał.

— A Pani mama?

— Mama była z domu Antonowicz. Tu... do nas z Warszawy jacyś ludzie przyjeżdżali, mnóstwo naszych zdjęć rodzinnych pozabierali...

— A dlaczego Pani je oddała?

— No bo mówili, że to dla historii potrzeba...

— Zauważ teraz Pani tych zdjęć?

— Co teraz tam się żalić, odda-

ne już, nie odzyskam ich. A wie pani... Jeden z moich braci — Rusiecki — mieszkał w innym Czerwonym Dworze. Często do niego jeździłam. Tamten Czerwony Dwór — to w stronę Rzeszy, Pikieliszek. Może to tam Jan Buhak był?

— Może. Porozdzielali was te Czerwone Dwory — brata i siostrę...

— No właśnie. Tak zartowaliśmy sobie: on — w jednym Czerwonym Dworze, a ja — w drugim, tutaj. Pojedźcie pani do tamtego Czerwonego Dworu?

— Pojadę...

Alwida ROLSKA
Fot. B. Kondratowicz

Czerwony Dwór (Raudondvaris)... Czerwonych Dworów na Litwie jest siedem. Wysoki Dwór (Aukštadvaris)... Wysokich Dworów na Litwie jest jedenaście. Książę z tych Czerwonych i każdy z Wysokich legitymuje się własną bogatą historią, przeszłością, tu i tamże już niestety odchodzącą w zapomnienie...

Czerwony Dwór (za Niemenem) był parę lat temu "bohaterem" naszego dziennika. Pałac, aleja, dworskie zabudowania — stanowią wstędy jeszcze coś... w rodzaju ciekawki. Dzisiaj...

Dzisiaj mamy pejzaż "z kikutałami w tle" (patrz zdjęcia obok) z ozdobnym pałacem, zniszczonym już w całości, ale wciąż jeszcze czującym na swego nowego gospodarza.

W przeszłości był to dwór Par-



Wiktorja Kozakiewicz de domo Rusiecka.



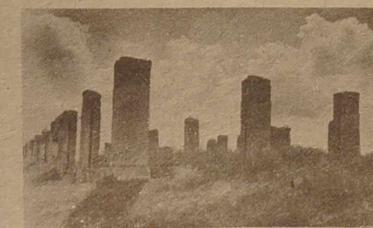
Stare zdjęcia z albumu rodzinnego, Wiktorja Rusiecka w wieku 16-17 lat (pośrodku, w kwiecistej sukience).



Najbliższa rodzina Wiktorji Rusieckiej-Kozakiewicz.



Ruiny dworskich zabudowań.



Bośnia

Walki i czystki etniczne

Serbowie bośniacy, po wydaleniu na terytorium chorwackie ok. 100 Chorwatów z rejonu Banja Luki, zaczęli zatrzymywać wszystkich mężczyzn poniżej 45 roku życia — poinformował rzecznik Wysokiego Komisarza ONZ ds/Uchodźców (UNHCR), Kris Janowski. Dodał on, że "niezależnie od tego co oni (Serbowie) zamierzają, wygląda to raczej złośliwie".

Jak wiadomo, Serbowie bośniacy rozpoczęli akcję wysiedlania ok. 12 tys. Chorwatów z rejonu Banja Luki w ramach czystek etnicznych. Uchodźcy są przeprawiani przez graniczną rzekę Sawo do chorwackiego miasta Davor.

Według źródeł chorwackich w Bośni, władze serbskie w Banja Luce w poniedziałek zaczęły odmawiać rejestracji mężczyz chorwackich poniżej 70 roku życia na listach uchodźców.

Janowski wyraził obawę, że Serbowie mogą wykorzystać zatrzymanych Chorwatów do pracy przymusowej.

Bośniackie wojska rządowe zdobyły w poniedziałek sporo terenu na północny wschód od miasta Donji Vakuf w środkowej Bośni, gdzie przystąpiły do generalnej ofensywy przeciwko Serbom. Wygląda na to, że już wkrótce opunają miasto Komar w pobliżu Donji Vakuf.

Bliski Wschód

Atak Izraela na pozycje palestyńskie w Libanie

Cztery izraelskie myśliwce oraz cztery helikoptery zaatakowały pozycje bojówek Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny Ahmeda Dżibrila w wiosce Naameh, położonej w odległości 16 km na południe od Bejrutu.

Izraelczycy ostrzelali pozycje palestyńskie rakietami i zrzucili bomby z opóźnionym zapalnem. Według źródeł palestyńskich 8 osób poniosło śmierć, inne źródła mówią jedynie o 2 rannych.

Przed powrotem do izraelskiej przestrzeni powietrznej samoloty wykonywały pozorowany atak na obozy uchodźców palestyńskich Ein el-Helweh i Mieh Mieh w pobliżu Sajdy.

Indie

Separatyści muzułmańscy przedłużyli ultimatum

Separatyści muzułmańscy z Kaszmiru przedłużyli we wtorek o 24 godziny ultimatum w sprawie uwolnienia przez Indie 15 ich bojowników. W razie nie spełnienia tego żądania grożą zamordowaniem czterech zakładników zachodnich.

Ugrupowanie ekstremistów muzułmańskich Al-Faran , które zamordowało już zakładnika norweskiego, zgodziło się na przełożenie terminu upływu ultimatum z wtorku rano na środę rano.

Premier Indii Narasimha Rao zaspesował we wtorek do Pakistanu, by przestał popierać rebeliantów kaszmirskich i zaczął rozmawiać o pokoju.

W dorocznym przemówieniu z okazji Dnia Niepodległości Rao określił rebelię w Dżammu-Kaszmirze jako "sfabrykowany konflikt", który może zostać uregulowany, jeśli islamski Pakistan zaprzestanie popierać rebeliantów. "Możemy usiąść przy stole i przedyskutować rozbieżności między nami" — powiedział premier w 45-minutowym przemówieniu na wiecu.

Narasimha Rao oskarżył Pakistan, że ponosi odpowiedzialność za zamordowanie przez separatystów muzułmańskich w Kaszmirze norweskiego zakładnika. Zarzucił Islamabadowi, że dostarcza broni i szkoli rebeliantów muzułmańskich w Kaszmirze.

Gruzja

Abchazja gotowa wznowić rozmowy

Abchazja jest gotowa do wznowienia w najbliższym czasie rozmów z Gruzją — oświadczył przewodniczący abchaskiego parlamentu Sokrat Dżindzolia. Komentując radiowo wystąpienie Eduarda Szwardnadze, w którym ten zaproponował niezłocznie wznowienie rozmów, Dżindzolia podkreślił, że Abchazja nigdy nie była przeciwko kontynuacji dialogu. "Obecnie deputowani do naszego parlamentu omawiają jeden z ostatnich wariantów dokumentu dotyczącego politycznego uregulowania konfliktu" — dodał. Po wniiesieniu poprawek i ich omówieniu na sesji parlamentu Abchazja będzie gotowa do wznowienia rozmów z Gruzją.

Chiny

Protest przeciwko próbom nuklearnym

Szesciu członków międzynarodowej organizacji ekologicznej Greenpeace zorganizowało we wtorek akcję protestacyjną na placu Tiananmen w Pekinie przeciwko chińskim próbom nuklearnym. Uczestnicy tej akcji zostali zatrzymani przez policjantów chińskich w minutę po rozwinięciu szesciomiesięcznego transparentu z napisem w języku angielskim i chińskim: "Wstrzymajcie wszelkie próby nuklearne".

Policjanci usunęli również z placu Tiananmen dziesięciu dziennikarzy zagranicznych, którzy obserwowali pierwszą w Chinach demonstrację organizacji Greenpeace. Zatrzymanych umieszczono w autobusie, ustawionym za centralnym placem Pekinu. Wszyscy uczestnicy akcji protestacyjnej są cudzoziemcami.

Rosja

Nowe ultimatum Jelcyna do Czechenów

Prezydent Rosji Borys Jelcyn zagroził we wtorek bojownikom czecheńskim , że będzie działał z całym konsekwentnym zdecydowaniem, jeśli do godz. 18.00 czasu miejscowego nie podporządkują się żądaniom Moskwy w sprawie realizacji porozumienia wojskowego — podała agencja prasowa Interfax.

Jelcyn gotów wznowić działania zbrojne

Jelcyn dał do zrozumienia, że jeśli zaistnieje taka potrzeba gotów jest wznowić działania zbrojne. "Nie pozwolimy bojownikom czecheńskim, by przemieśli na równiny i ponownie zgrupowali się w bandach" — powiedział Jelcyn dziennikarzom.

"Jeśli do godz.18.00 nie otrzymamy odpowiedzi na naszą deklarację , zareagujemy z całym potrzebnyim zdecydowaniem" — dodał Jelcyn.

Cierpliwość Moskwy wyczerpała się

Moskwa ogłosiła w poniedziałek utrzymanie w ostrym tonie oświadczenie, w którym zasągnalizowała, że jej cierpliwość wyczerpała się w związku z odmową rozbrojenia się przez bojowników czecheńskich, co przewidywało poro-

zumienie wojskowe podpisane 30 czerwca br.

"Jak możemy zrealizować porozumienie, jeśli Rosjanie stawiają jedno ultimatum za drugim"

W Groznym spotkali się w wtorek dowódcy wojskowi Rosji i Czechenii.

Szef sztabu sił czecheńskich Aszan Maschadow i dowódca wojsk rosyjskich w Czechenii Anatolij Romanow przeprowadzili rozmowy w rosyjskiej bazie wojskowej w Groznym.

"Jak możemy zrealizować porozumienie, jeśli Rosjanie kierują pod naszym adresem jedno ultimatum za drugim" — powiedział dziennika-

rom przed rozpoczęciem wtorkowego spotkania Aszan Maschadow.

Dżochar Dudajew potwierdził gotowość przestrzegania podpisanego 30 lipca porozumienia wojskowego z Rosją, choć skrytykował niektóre jego punkty. Jak poinformował przewodniczący szefa delegacji czecheńskiej na rozmowy z Rosją Saidchasan-Abumuslimow, do spotkania członków delegacji z Dudajewem doszło w niedzielę na polu w republiki. Krytykowany w jego imię poszczególne punkty umowy, jednak w imię osiągnięcia pokoju między Czechenią i Rosją postanowiono przestrzegać, pod warunkiem, że Rosjanie samy uczyni Rosja. Wyrażono też opinię, że Rosja wszelkimi sposobami opóźnia realizację porozumienia.

Dżochar Dudajew zaspesował zaś do swoich zwolenników, by nie dali się sprokować i by konsekwentnie dążyli do ustanowienia w Czechenii pokoju.

Saidchasan-Abumuslimow zaprzeczył pogłoskom o rozbieżności poglądów między politykami i wojskowymi władzami republiki czecheńskiej.

Francja



NA ZDJĘCIU: mała Francuzka w taki oto sposób wyraża miłość do prezydenta kraju Jaca Chiraca. Fot. ELTA-EP

Japonia

50 rocznica zakończenia II wojny światowej

Premier Japonii Tamichiki Murayama po raz pierwszy niedowzważalnie przeprosił za działania swego kraju podczas II wojny światowej w oświadczeniu złożonym we wtorek w Tokio. Jednak później stonował swą deklarację podczas uroczystości żałobnej dla uczczenia pamięci poległych w wojnie.

W oficjalnym oświadczeniu premiera z okazji 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej, Murayama wyraził "szczerze przeprosiny" za rolę Japonii w tej wojnie. Jednakże po złożeniu oświadczenia powiedział, że jego przeprosiny nie oznaczają, że Japonia zaspokoi żądania odszkodowań dla ofiar wojny.

Murayama jest pierwszym premierem Japonii, który użył drażliwego słowa "przepraszamy" w publicznym

nawiązaniu do II wojny światowej. Jednakże Murayama powrócił do bardziej dwuznacznego tonu w przemówieniu wygłoszonym nieco później we wtorek podczas ceremonii żałobnej dla uczczenia pamięci 3 milionów Japończyków poległych w wojnie. Użył jedynie tradycyjnych zwrotów o "głębszej refleksji i szczerzych wyrażach współczucia". "Wojna wyrządziła wielkie cierpienia i straty narodom wie-

lu krajów, zwłaszcza narodom Azji, kornie przyznaje ten fakt i głęboko żałuje i przeprasza za to, że nie wyraził mojej uczucia żalu i głębokiego ubolewania" — powiedział premier podczas wystąpienia.

Przedstawiciele rządu odwołał wyjaśnienia, Murayama przygotował dwa różne teksty oświadczenia oficjalnego i wygłoszonego podczas uroczystości żałobnej.

Na uroczystości tej wystąpił również cesarz Akihito, który wyraził głęboki żal z powodu ofiar wojny. W krótkiej ceremonii wzięło udział ok. 1 tys. b. uczestników wojny i ich rodzin.

W ramach corocznych Warsztatów Artystycznych

Rozśpiewane Koszalińskie Lato '95

(10 dni z muzyką i "Rudomianką")

świata, tych, którzy tu byli przedtem i są dzisiaj, jest po prostu rozmiłowana w krajo, w pieśni i w tej miłości, która nas tutaj bierze. Myśle, że zaniesiecie to serce do swoich środowisk, do krajów zamieszkań.

Niewybaczalnym byłoby więc niedopuszczeniem chociaż w skrócie nie strefić tej rozśpiewanej koszalińskiej dekady. Aczkolwiek nie tylko oficjalnymi przemówieniami i musztrą warsztatową wypełnione one były od rana do wieczora.

Plątek, 21 lipca. By szybciej wprowadzić uczestników w świat muzyki i śpiewu, organizatorzy imprezy rozpoczęli ją od przedstawienia dorobku Studium Dyrygentów. Geografia rodzinnych miejsc tego rocznych słuchaczy Studium rozciągała się od Rygi, Wilna, Witebska, Mińska, Kijowa, Lwowa aż po Irkuck, Moskwę, Petersburg, Rostow. Poprzedzona znakomitą koncertem chóru Państwowej Filharmonii z Białegostoku inauguracja rozpoczęła Warsztaty Artystyczne Koszalin '95. Przy Pomniku Wziewi Polonii z Macierzą przywitani gości w imieniu władz miasta i województwa prezydent Koszalina Antoni Grzechowski: "Zjechał się tu Polacy z całego świata, żeby śpiewać i sławić polską kulturę. W ciągu 25 lat odbyło się 8 Festiwali Świątowych, zabrało w nich udział ponad 5 tys. uczestników. Witam serdecznie rodaków śpiewających w Koszalinie". A dalej składanie kwiatów i tuż na gorąco przedstawienie wizerunków śpiewaczy każdego chóru.

Sobota, 22. Odczuwa się tempo pracy. "Przyjechałście tu złaścić się, więc musicie najwięcej skorzystać z fachowej pomocy". Od pierwszej próby kobieca większość w zespołach wpada w zachwytkami prowadzonymi przez chórnistrę Przemysławą Pałkę, Twierdzone, że pod jego batutą zaśpiewa każdy — tak potrafi wydobyć z człowieka jego umiejętności wokalne. Sobotni wieczór poświęcony raczej "sprawom rodzinnym": lipcowych solentianów "Rudomiance" wielu, wiec tradycyjnie "Sto lat" odpiewano kilkakrotnie.

Niedziela, 23. Dzień wolny od prób, lecz nie od ciekawych spotkań. Tuż obok siedziby chóru — kościół p. św. Ducha. Poranna Msza św. z udziałem ordynariusza diecezjalnego ks. bpa Czesława Domina, podczas której świątynię wypełnił śpiew chóru polonijnych. Dary na ręce biskupa, do "Rudomianki" — obraz Ostrobramskiej w bursztynie. Zaraz po

nabożeństwie spotkanie w auli Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II. "Sprawca" radojnej atmosfery spotkania był sam ks. biskup, kiedy w sposób beztroski zademonstrował własne muzyczne umiejętności gry na akordeonie, akompaniując wspólnym śpiewem. Prawdziwym zaś nie spodzianką było odegranie hejnału mariackiego na trabce, czyli na... umiędzenie złomnych dźwięków białki. Po południu wyjazd do Kołobrzegu, Starówka — miniaturka i czyszciska (odzwieczaliśmy się od tego luksusu). Dawna gołtycka kolegiata XIV-XV w., ratusz oczywiście morze. Tu gratisowy wstęp na molo. W podziękowaniu — mini-koncert dla rodaka spod Smeroga, a dla nas wszystkich haust słonego powietrza.

Poniedziałek, 24. Odpowiedzialny moment — przedłożenie, to najlepiej ujęrzyć dorobek kolegów po warsztatach. I chociaż tego roku zespołów zjechało niewiele, każdy zachwyił swoją odmiennością. 40-osobowy "Głos znad Niemna" — tradycyjnym wykonaniem chóralu "Katyńskie łzy", 3-osobowa kameralna "Gerbera" z Brzeczcia — ujęmiejną syntezą pocieli Marii Suliny i ujęmiejną sopranu Natalii Klimowicz. Kijowskie "Kantyczki" (bodaj jedyny w zespole akcent polski) — kanonami XVII w. Chór z czechkiej Karwiny-Raj — żywiołowości i kunsztem wykonawczym. "Rudomianka" na ludowo zabrańską swojską nutą wileńską. A po trudnym sprawdzianie można udać się w gościnę do gminy... Gościno. Podobna do Mejszagoły z tą różnicą, że urządy gminy chlubi się całkowitą komputeryzacją, a proboszcz na gości nie czeka przy kościele. Witaj natomiast w pełnym skądzie miejscowy zespół "Podliotki", działający przy Domu Opieki Społecznej. A choć średnia wieku — po 70-letce, ale wery gospodarzom nie brakowało. Po wyciecu w ujęmiejną wspólny koncert i tradycyjnie ognisko z kiełbaskami i piwem.

Wtorek, 25. Pracownicy przedpołudnie na próbach, a poza tym przyjęcie u prezenta miasta. Przy okazji mini-wypowiedź dla "Kuriera" wicewojewody koszalińskiego W. Kiliiana: "Chcę przekazać dla Czytelników gazety, że z wielką żywością i serdecznością staramy się gościć rodaków w kraju ojczystym. Możcie nie zawsze to wychodzi, nie chcę tu mówić o szczegółach, ale jest wielka satysfakcja, że słyszymy was, rozmawiamy, spotykamy się".



Środa, 26. Wyjazd do zakładów pracy Banku Ochrony Środowiska i "Agrona" S.A. Kierunek działalności placówek — kredytowanie na rzecz ochrony środowiska i zaopatrzenie rolnictwa. Przy kawie szczerza rozmowa rodaków, dla kobiet nieoczekiwany prezent przeróżnych nasion i wlewkowe pierca dla wszystkich. Wieczorem — uczta duchowa — koncert w katedrze, a w jego pierwszej części znakomita gra na organach mistrza Józefa Serafina z Krakowa.

Czwartek, 27. Im bliżej koncertu galowego, tym intensywniejsze próby. Doszedł jeszcze udział w chórze "Eurozja".

Plątek, 28. Próba generalna i zakaz wyjazdów nad morze w obawie przed... stratą głosu.

I oto — amfiteatr im. I. Padewskiego. Harmonia kolorów i dźwięków. Orkiestra Koszalińskiej Filharmonii im. S. Moniuszki pod kier. A. Cwojdzickiego, rzetelna całość — M. Wiśniewski, który potrafił wyczarować niepowtarzalne widowisko. Szczególnie uwidocznił się tu dorobek Polonijnych Kolonii Artystycznych — młodzież z Baranowicz, Nieświeża, Czech i, oczywiście, najpiękniejszą polonez w wykonaniu dzieci z Ławaryszek poprzedzony recytacją Ireny Stefanowicz. Okłaskom i owacjom nie było końca, kiedy przebrzmiały ostatnie słowa hymnu polonijnego. "Wszyscy jesteśmy razem i Narodowa twa Wyjściłota".

Dziękując chórom i wykonawcom, dyrygentom i organizatorom za wspaniałe widowisko obecny na kon-

cercie prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska prof. Andrzej Stelmachowski powiedział: "Samochwalstwa nie będą uprawiał, tu fakty świadczą za siebie, że w tak krótkim czasie udało się wszystko tak pięknie zgrać i wykonać".

Zęgając w sobotę to gościnne gniazdo pieśniarstwa wokalnego każdy z uczestników na nowo oceniał to wielkie i niepowtarzalne święto pieśni polskiej i swój w nim udział.

"Pobył w Koszalinie na tak ważnych warsztatach był dla mnie wielką niespodzianką" — powiedział kierownik i dyrygent zespołu "Rudomianki" Jan Drużala. — Pozałchem chęci i całym stwarceniach i dyrygentury, uzupełniłem swój bagaż twórczy fachowymi poradami. Otrzymałmśmy dużo nut i — co najważniejsze — potęmy bodziec do dalszej pracy. Takie wyjazdy są niezwykle pomocne dla dalszego rozwoju twórczości chóralnej".

"Nie będziemy ustawiać w walce nie tylko o utrzymanie tego, co wypracowaliśmy przez te lata, czekamy na nowe, następane rozdziały tej imprezy" — te słowa Gabrieli Cwojdzickiej tu będą najlepszą zapowiedzią nowych i nowych spotkań rodaków na gościnnej Ziemi Koszalińskiej.

Czesława PACZKOWSKA
Koszalin — Wilno

NA ZDRIEJLACH: fragment Warsztatów Artystycznych Koszalin '95 — inauguracyjne wystąpienie prezenta miasta; składanie kwiatów; występ "Rudomianki"; chwile nad Bałtykiem.

Fot. R. Kuczek



SPORT

Tuniele w Atlancie
W meście przelicz Olimpiady 1996 w stylu wolnym wywalczyli: W. Jędrzejko (USA), W. Jordanow (Ukraina), B. Brandt (USA), E. Tedeschi (USA), A. Gierokian (Armenia), B. Saniyei (Rosja), K. Jackson (USA), C. Kasual (Iran), K. Jackson (USA), B. Saniyei (Rosja), K. Jackson (USA).

mi — 3:2, a wśród kobiet drużyna Chin pokonała Rumunię — 3:0.
* W finałowym meczu przedolimpijskiego turnieju piłkarek rzeźnych reprezentacja Norwegii pokonała Danię — 20:12. Trzecie miejsce zajęła Korea Płd. po zwycięstwie nad Austrią — 23:17, a piątę — ekipa USA po wygranej z Niemcami — 20:19.

Z kortów tenisowych

Wyrugający finałowy pojedynek turnieju w Mason (Ohio) Amerykanin A. Agasi odniósł 60 w tym roku zwycięstwo meczowe i 30 w karierze zwycięstwo turniejowe. W finale, przy dotkliwym upale, Agasi uporał się z swoim rodakiem M. Changiem, zwyciężając 7:5, 6:2. Triumfator turnieju otrzymał 254 tys. dolarów.

Agasi prowadził w rankingu najlepszych tenisistów świata, wyprzedzając swego rodaka P. Sampras i I. Mstera (Austria). Kolejne miejsca na liście zajmują B. Becker (Niemcy), M. Chang (USA), J. Kafelnikow (Rosja), G. Iwanisewic (Chorwacja), M. Stich (Niemcy), W. Ferreira (RPA) i M. Rosset (Szwajcaria). Na czele listy pchnąwszy się Agasi, który w tym roku uzbierał już 1.842.241 USD.

W czwolatej "dziesiątce" światowego rankingu tenisistek nie zaszły żadne zmiany. Prowadzi nadal Niemka S. Graf przed Hiszpankami A. Sanchez Vicario i C. Martinez, która w niedziele wygrała silnie obsadzony turniej w Manhattan Beach koło Los Angeles.

Starty koszykarzy
* P. Mikolajczyk wygrał w War-

szwie 34 kolarkami kryterium o Puchar Ministra Obrony Narodowej. Mikolajczyk zgromadził na lotnych finansach 102 pkt. i wyprzedził J. Chojnackiego — 87 i A. Krzeszowa — 28.

* Pierwszym liderem kolarkiego wyścigu Dookola Galicji został pięciokrotny triumfator Tour de France Hiszpan M. Indurain. Wygrał on pierwszy etap długości 102,5 km.

* Szwajcar T. Rominger zajmuje pierwsze miejsce w rankingu Międzynarodowej Unii Kolarkiej (UCI). Na jedenastą pozycję awansował były mistrz świata Amerykanin L. Armstrong, który w minioną sobotę wygrał ósmą w tym sezonie wyścig Pucharu Świata. Drugie miejsce na liście zajmuje L. Jalabert (Francja), a trzecie M. Indurain.

Z boisk piłkarskich

* Środa będzie stała pod znakiem piłki nożnej na stadionach naszego kontynentu. Dziś bowiem w ramach eliminacji do piłkarskich mistrzostw Europy odbędzie się 9 spotkań: Azerbajdzan — Słowacja, Francja — Polska, Armenia — Dania, Islandia — Szwajcaria, Estonia — Litwa, Norwegia — Czechy, Łotwa — Austria, Finlandia — Rosja, Szkocja — Grecja. Wczoraj odbyło się spotkanie Liechtenstein — Portugalia.

* W dwóch ostatnich meczach czterofinajłowych piłkarskich mistrzostw świata juniorów w Ekwadorze Brazylia pokonała Australię — 3:1, a Argentyna z identycznym wynikiem wygrała z gospodarzami turnieju. W ten sposób w czwartek w półfinałach spotkają się: Ghana — Oman i Brazylia — Argentyna.

TELEWIZJA

ŚRODA, 16 SIERPNI

LTV

18.00 - Dziennik. 18.10 - Program dla dzieci. 18.50 - Wiadomości (ros.). 19.05 - Słowo chrześcijańskie. 19.15 - Dary sadów. 19.35 - 9 rzemieł. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.10 - Loteria "Perlas". 21.15 - Film dok. 21.45 - Film fab. 22.45 - Jazz session. 23.10 - Dziennik wieczorny.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA 7.36 - S. "Tak świat się kreśli". 8.25 - S. "Granica nocy". 16.00 - "Nad Pilicą" (P). 16.30 - Film krajoznawczy (P). 17.00 - "Tadeusz Gajcy" - film dok. (P). 17.30 - GRA - teleturizm (P). 18.00 - Telexpress (P). 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Czarna-białe. 19.00 - Nowości bałtyckie. 19.05 - Nowela filmowa "Nieprzewidywany wypadek" z cyklu "Krok na drugi świat". 19.30 - Wycieczka na łono przyrody. 20.00 - "Moje obcy". Innl. 20.30 - S. "Granica nocy". 21.00 - Nowości bałtyckie. 21.05 - S. "Tak świat się kreśli". 22.00 - Panorama (P). 22.30 - XX Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław 94. (P). 0.15 - Życie moja. 0.45 - program Małgorzaty Sznajewskiej. 1.20 - 1.50 - Łato z Mozartem. (P).

LNK TV

7.00 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - Bez domu jest źle. 17.00 - Czas. 17.20 - Tangomania. 17.40 - Deutsche Welle. 18.10 - Film anim. 18.35 - Bez domu jest źle. 19.30 - Cztery kłosa. 20.00 - Czas. 20.40 - Teleshop. 21.00 - S. policyjny "Syreny". 21.50 - Radzieckie kroniki". 22.45 - Karaoke i Innl. 23.15 - Film fab. USA "Wyzwolenie".

TELE-3

7.30 - CNN (ang.). 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.30 - S. "Maria Celeste". 10.30 - Film fab. "Moja ukochana brunetka". 12.00 - Wirmice Europy. 12.35 - Grupa muzyczna. 13.30 - Muzyka. 13.55 - Lekcja jez. ang. 14.00 - Magazyn podróży "Travel". 16.00 - Europejska arena. 16.30 - Ciekawki ludzi. 17.00 - S. "John Ross". 17.30 - S. "Westgate 3". 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja jez. ang. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - 100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja jez. ang. 21.00 - Dziennik. 21.15 - Zb sportu. 21.30 - S. "Góra!.". 22.30 - Muzyka. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Zb sportu. 23.30 - Muzyka.

KOWIENSKA TV

7.00 - Studio 300. S. "Brzeg marzeń". 7.30 - Ekspres poranny. 1. 8.25 - S. "Kameleony". 8.55 -

Ekspres poranny. 2. 9.30 - S. "Kopciuszka". 10.25 - Mój dom - moja twierdza. 11.25 - Ekspres poranny. 3. 12.00 - 16.00 - Deutsche Welle. 18.10 - S. "Brzeg marzeń". 18.40 - S. "Kopciuszka". 19.30 - Ostry kant. 19.50 - Przegląd tyg. "Lalkinji esoinis". 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Filmy anim. dla dzieci. 21.00 - ABC zdrowia. 21.30 - S. "Drużyna A". 22.45 - S. "Kameleony". 23.05 - Wiadomości.

WILEŃSKA TV

18.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dziś w miasteczku. 19.00 - Hokej na lodzie. 20.00 - CNN. Styl. 20.30 - Ja sama. 21.15 - Film fab. "Sprawa osiastki sędzi iwanowej". 22.55 - Dziś w miasteczku.

OSTANKINO

5.00 - Teleranek. 8.00 - Wiadomości. 8.20 - S. "Kobieta z tropików". 9.10 - Temat. 9.50 - W świecie zwierząt. 10.35 - Gra TV. "Złap mnie". 11.00 - Wiadomości. 11.20 - Mir. 12.00 - S. "Życie Klima Samgina". 13.05 - Kreskówka. 13.20 - Iwanow, Pietrow, Sidorow. 14.00 - Dziennik. 14.50 - 7 dni w sporcie. 14.55 - Wyścig samochodowy Parzy-Moskwa-Pekin. 15.00 - Domielko. 15.20 - Skąd i dlaczego? 15.50 - Klub fanów. 16.00 - Ściągaćka. 16.05 - S. "Helena i chłopcy". 16.30 - Tintino. 17.00 - Czas. 17.20 - S. "Kobieta z tropików". 18.10 - Godzina czytania. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Supersport. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.55 - Pilka nożna: Finlandia-Rosja. 22.55 - Konkurs "Jałta-Moskwa-Transzy-95". 2 tura. 0.20 - Wiadomości.

TV-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - "Nowe przygody Czarnego Kiepcia" (8) - serial prod. angielskiej. 11.05 - "Sława" (22) - serial prod. USA. 11.50 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Videofashion - Francuskie piętno. 12.30 - Łato z Magazynem Notowań. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.15 - "Tarnina w cieniu ziołców" - reportaż. 13.45 - "Przygadki" (5) - reportaż. 13.55 - Film dok. 14.25 - "Na lubelskim szlaku - Lublin". 15.00 - Kino letnie "Viva Las Vegas" prod. USA. 16.20 - 18.35 - Kazimierz - magazyn sportowo-rekreacyjny. 16.40 - Album kosiołków - Zabno. 17.00 - Wkolo natury - teleturmalna dla młodych widzów. 17.25 - Raj - program dla młodych widzów. 17.55 - Kalendarium XX wieku. 18.00 - Telexpress. 18.20 - Śmiech to zdrowie - program rozrywkowy. 18.45 - 2 kamera wśród zwierząt - "Poza gniazdem". 19.05 - "Słoneczny patrol" (7/22). "Spotkanie po latach" - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 -

Wiadomości. 21.05 - Przed Sopotem. 21.40 - Studio sport. 23.30 - Puls dnia. 23.45 - "Przed Sopotem". 24.00 - Wiadomości. 0.15 - "Pulapka" (La Trappola) (1/2) - film fab. prod. włoskiej. 2.00 - Komputerowa Szkoła Marka Parzy. 2.15 - Voo Voo i przyjaciele w Kamieniołomach - Kazimierz Dolny'95 (1).

CZWARTEK, 17 SIERPNI

LTV

18.00 - Wiadomości. 18.10 - Program dla dzieci. Bajki brao Grimm. 18.35 - Wiadomości (ros.). 18.50 - S. "Dolina lalek". 19.15 - Nasze kroniki. 20.30 - Panorama. 21.10 - Spektakl "Wyzwolenie". 22.20 - Magazyn sztuki "Galeria". 23.00 - Dziennik wieczorny.

BAŁTYCKA TV, TV Polonia

7.35 - S. "Tak świat się kreśli". 8.25 - S. "Granica nocy". 16.00 - Film dok. (P). 16.40 - "Oaza Kujavian" - reportaż (P). 17.00 - Magazyn katolicki (P). 17.30 - GRA - teleturizm (P). 18.00 - Telexpress (P). 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Wycieczka na łono przyrody. 19.00 - Wiadomości bałtyckie. 19.05 - Gra muzyczna "Szczęśliwa ręka". 20.00 - NBA. Spotkanie z bliska. 20.30 - S. "Granica nocy". 21.00 - Nowości bałtyckie. 21.05 - S. "Tak świat się kreśli". 22.00 - Panorama (P). 22.30 - "Pogranicza w ogniu" (P). 23.35 - Koncert (P). 0.30 - "Mój Mikstał" - film dok. 1.00 - Męski stripiz - Bogdan Tomaszewski (P). 1.30 - 1.55 - Dystans - magazyn sportowy (P).

LNK TV

7.00 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - "Bez domu jest źle". 17.00 - Czas. 17.20 - Karaoke i Innl. 17.50 - Program muzyczny. 18.10 - Film anim. 18.35 - S. "Bez domu jest źle". 19.30 - Film dok. 20.00 - Czas. 20.40 - Teleshop. 21.00 - Film fab. "W kręgu oszuści". 22.45 - "Magazyn TV 'Łato'". 23.05 - S. "Naczelnicza surowia". 23.55 - Film fab. USA "Wyzwolenie".

TELE-3

7.30 - CNN (ang.). 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.30 - Film dok. "Frank Sinatra - osobowość i legenda". 10.30 - Film fab. 12.00 - Komunikat wewnętrzny. 12.35 - Grupa muzyczna. 13.30 - Muzyka. 13.55 - Lekcja jez. ang. 14.00 - Magazyn podróży "Travel". 16.00 - Muzyka i słowa (ros.). 16.30 - Europejski kalendarz. 17.00 - S. "Okavango" (ang.). 17.30 - S. "Westgate 3" (ang.). 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja jez. ang. 19.00 - Wiadomości (ros.). 19.20 - 100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja jez. ang. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Zb sportu. 21.30 - S. "Miej

akia historie". 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Zb sportu. 23.30 - Muzyka. KOWIENSKA TV 7.00 - 12.00 - Studio 300. 7.00 - S. "Brzeg marzeń". 7.30 - Ekspres poranny - 1. 8.25 - S. "Kameleony". 8.55 - Ekspres poranny - 2. 9.30 - S. "Kopciuszka". 10.25 - Mój dom - moja twierdza. 11.25 - Ekspres poranny - 3. 12.00 - 16.00 - Deutsche Welle. 18.10 - S. "Brzeg marzeń". 18.40 - S. "Kopciuszka". 19.30 - Film dok. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Film anim. dla dzieci. 20.30 - W świecie muzyki. 21.10 - Film fab. "Narzędzia dla Dawida". 22.45 - S. "Kameleony". 23.05 - Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.05 - 90x50x80. 8.20 - Bajki narodów świata. 8.45 - Hokej na lodzie. 11.15 - Patrol drogowy. 11.30 - CNN. Styl. 12.00 - Apteka. 12.10 - Kurs dolara. 12.15 - Nowości postmuzuzyki. 12.35 - 90x50x90. 12.50 - Kurs dolara. 13.00 - CNN. Nowości biznesu. 13.30 - Klub herbarczyk. 18.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dziś w miasteczku. 19.00 - Hokej na lodzie. 20.00 - Program rozrywkowy. 20.30 - Film fab. USA "Dama w białej". 22.30 - Nowości postmuzuzyki. 22.50 - Dziś w miasteczku.

KANAŁ

5.00 - Teleranek. 8.00 - Wiadomości. 8.20 - S. "Kobieta z tropików". 9.10 - E. Radziński. Teatralny romans. 9.50 - Klub podróżników. 10.35 - Gra TV "Zrozum mnie". 11.00 - Wiadomości. 11.20 - Mir. 12.00 - S. "Życie Klima Samgina". 13.05 - Kreskówka. 13.20 - Iwanow, Pietrow, Sidorow. 14.00 - Wiadomości. 14.20 - 7 dni w sporcie. 15.00 - Kreskówki. 15.20 - Na balu u Kosciuszki. 15.40 - Komputer-holl. 16.00 - Bez domki dziennik. 16.05 - S. "Helena i chłopcy". 16.30 - Do lat 16 i więcej. 17.00 - Czas. 17.20 - S. "Kobieta z tropików". 18.10 - Godzina czytania. 18.35 - "Loto Milion". 19.05 - W poszukiwaniu straconego. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 21.10 - Film fab. 22.35 - Moskwa - Kreml. 23.55 - Wylądź samochodowy. Parzy - Moskwa - Pekin. 23.10 - Wiadomości.

TV-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - "Morskie uniwisy 3" (4/5) - serial prod. nowozelandzkiej. 10.35 - Brachwo przygody i zabawy. 11.05 - "Raporty na tropie" (14/15) - serial prod. kanadyjskiej. 11.50 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Takci jest świat. 12.30 - Łato z Magazynem Notowań. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Opowiadania bałtyckie. 13.45 - Fłakoluki. 14.00 - Szum Czeremoszu. 14.20 - Zwierzęta świata. 15.00 - Kino letnie "Mocne uderzenie" - komedia muzyczna prod. polskiej. 16.20 - Rusz się, Kazimierz! 16.35 - Przyjemne z północnym. 17.00 - "Szaleństwo Alwina Wiewiórki" - serial anim. 17.25 - "Szalone wakacje w mieście, którego nie ma" (1) - reportaż. 17.55 - Kalendarium XX wieku. 18.00 - Telexpress. 18.20 - Automania. 18.40 - Magazyn katolicki. 19.05 - Filmidlo. 19.30 - "Tata Major" (8/50) - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Zar tropików" (13/22) - serial prod. kanadyjsko-izraelskiej. 22.05 - Tylko w Jedynce. 22.50 - Diariusz - magazyn rządowy. 23.00 - Renata Przemysł "Piosenki". 23.25 - Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej "W". 23.40 - Gliny - magazyn policyjny. 24.00 - Wiadomości gospodarcze. 0.10 - "Wyzwanie zrucona mafia" - film dok. prod. angielskiej. 1.00 - "Sześć myśli" - film fab. prod. rosyjskiej. 2.25 - Program rozrywkowy.

To miejsce czeka na twoją reklamę

Drogo, w dowolnych ilościach SKUPIJEMY BUTELKI po piwie, winie, wódce, owocowych i nawet butelki bez nakrętek no wódce, koniak i plastikowe szklanki na butelki. Vilnius, Šlaures miestelis, blok, tel. 76-25-18.

SZYBKO I SKUTECZNIE uczymy potoczny język litewskiego. Sprzedajemy audiokasety (250 Lt). Vilnius, tel. 44-04-96.

SPRZEDAJĄME płytowy murowany dom Werkach z podziemnym garażem, 9 arów ziemi, Cena 15000. Tel. 26-34-95.

SPRZEDAJĄME 4-pokojowe mieszkanie Pašilalčiai na Il prته. Tel. 66-04-77.

SPRZEDAJEMY parkiet wysokiej jakości dębu i jesionu. Vilnius, tel. 47-11-69.

KUPIJEMY metale kolorowe. Vilnius, tel. (8-22) 74-95-44.

KALENDARIUM

* Środa (16.08) jest 228 dniem 1995 r. Do końca roku 137 dni. * Znak Zodiaku - Lew. * Imieniny: Joachima, Rochka, fana, Tytusa. * Wschód Słońca - 5.55, zachód - 20.52. Długość dnia 14 god. 14 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 16 sierpnia zachmurzenie z przelotnymi krótkotrwałymi opadami. Wiatr zachodni umiarkowany. Temperatura 19-24 stopni.

W ciągu następných dwóch bez opadów. Temperatura w nocy 14, w dzień - 21-26 stopni.

Dyrektorzy redakcji Jadwiga PODMOSKIO

Advertisement for PAVASARINIS VARVEKLIS featuring a woman's face and the text 'Zadzwon teraz' and 'Czekam' with phone numbers 45 86 81 and 45 94 25.

Advertisement for KURIER WILEŃSKI newspaper, listing the editor-in-chief Czesław MALEWSKI, address in Vilnius, and contact information.

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji - 42-79-49. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, ekonomiczny - 42-78-54, aktualności krajowych - 42-79-64, życia wsi - 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży - 42-79-73, stołeczny, kultury - 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" - 42-79-56, literatury i sztuki - 42-79-88, listów i interwencji - 42-69-85, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Korespondenci na rejon wileński - 42-79-68, 45-03-95, sołecznicki - 52-780, święciański - 47-59-49, trockicki i szyrwinski - 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci - 42-90-81.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są związane z opinią redakcji.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.